

Księga Sędziów

Rozdział 5

1. Zatem owego dnia, tymi słowami zaśpiewała Debora oraz Barak, syn Abinoama: 2. Gdy stargały się więzy w Israelu lud się ochoczo stawiał, i za to wysławiajcie WIEKUISTEGO! 3. Posłuchajcie królowie, uważajcie księżęta! Ja śpiewam WIEKUITEMU, nucę WIEKUITEMU, Bogu Israela. 4. O, WIEKUISTY! Gdy wystąpiłeś z Seiru, kiedy kroczyłeś z pól Edomu – drżała ziemia, ociekały niebiosy i obłoki kapały wodą. 5. Przed obliczem WIEKUISTEGO truchlały góry; a Synaj przed obliczem WIEKUISTEGO, Boga Israela. 6. Za dni Szamgara, syna Anatha; za dni Jaeli opustoszały drogi, a ci, co wędrowali po ścieżkach, chodzili krętymi manowcami. 7. Wyludnione były miasteczka w Israelu; wyludnione były, aż powstałam ja, Debora, aż powstałam w Israelu jako matka. 8. On wybrał sobie nowe bóstwa, a wtedy stanął u bram wojownik. Czy ukazała się tarcza, albo oszczep pośród czterdziestu tysięcy Israela? 9. Moje serce jest oddane wodzom w Israelu; tym, co ochoczo się stawili z ludu. Wysławiajcie WIEKUISTEGO! 10. Śpiewajcie wy, jeźdźcy na siwych oślicach; wy, którzy zasiadacie na makatach, i wy, wędrowcy na wyzwolonych drogach. 11. Głośniejszy niż okrzyki tych, co już bezpiecznie rozdzielają stada wśród wodopojów. Niech wysławiają tam łaski WIEKUISTEGO; łaski dla swych miasteczek w Israelu, bo lud WIEKUISTEGO znowu pociągnął do bram. 12. Rozbudź się, rozbudź Deboro! Rozbudź się, rozbudź oraz zaśpiewaj pieśń! Powstań Baraku! Uprowadź twoich jeńców synu Abinoama! 13. Słaby szczątek zwyciężył potężny naród; wśród bohaterów, WIEKUISTY go dla mnie pokonał. 14. Zwycięzcy Amaleka wywodzą swój szczep od Efraima; za tobą Benjamin ze swoimi tłumami; od Machira nadeszli znawcy Prawa, a od Zebuluna ci, co władają trzecią część pisarza. 15. Zaś przywódcy Issachara z Deborą – tak, Issachar, podpora Baraka, w ślad za nim wyprawiony w dolinę. A w oddziałach Reubena były podniosłe rozpamiętywania serc. 16. Czemu siedziałeś pomiędzy zagrodami, przysłuchując się rykom stad? Tak, w oddziałach Reubena były podniosłe rozpamiętywania serc! 17. Gilead się wylega po drugiej stronie Jardenu, a Dan – czemu w bojaźni przebywa na okrętach? Aszer bawi nad wybrzeżem morza i spoczywa nad jego zatokami. 18. Zebulun – oto lud, co wystawia swe życie na śmierć; tak jak Naftali na wyniosłościach pól. 19. Nadciągnęli królowie i walczyli; wówczas, nad wodami Megiddo, królowie Kanaanu walczyli pod Taanach; jednak korzyści w srebrze nie odnieśli. 20. Walczono z niebios; ze swoich szlaków gwiazdy walczyły z Syserą. 21. Uniósł ich potok Kiszon; odwieczny potok, potok Kiszon. Stawaj ma duszo z siłą! 22. Wtedy kopyta rumaków raziły od rozpędu, od rozpędu jego mocarzy. 23. Przeklinajcie Meroz – mówi wysłannik WIEKUISTEGO, klnijcie, przeklinajcie jego mieszkańców, gdyż pośród bohaterów nie przybyli na pomoc WIEKUITEMU, na wspomnienie WIEKUISTEGO. 24. Błogosławiona nad niewiasty jest Jael, żona Kenity Habera; niech w namiotach będzie błogosławioną nad niewiasty! 25. Zażądał wody – podała mleko, na książęcej misie przyniosła śmietanki. 26. Swą ręką sięgnęła po kołek, a swą prawicą po młot robotników; i uderzyła Syserę, przebiła jego głowę, zmiażdżyła

oraz przeszła jego skroń. **27.** Przyklął u jej nóg, padł i legł; u jej nóg przyklął i legł; tam upadł zabity. **28.** Matka Sysery wyglądała przez okno, zawodziła przez okienną kratę: Czemu jego wóz zwleka z powrotem? Czemu się opóźnia bieg jego zaprzęgów? **29.** Odpowiadają jej najmądrzejsze z jej księżniczek i ona sama odpowiada na swoje mowy: **30.** Czyżby nie natrafili na łup oraz go nie dzielili? Jedna dziewczica, czy dwie na głowę mężczyzny; łup różnobarwnych tkanin dla Sysery; łup wzorzystych, różnobarwnych tkanin; po parze różnobarwnych, wzorzystych tkanin na szyję brank. **31.** Tak niech wyginą wszyscy Twoi wrogowie, WIEKUISTY! Ale ci, co Go miłują są jak wschód słońca w swojej wspaniałości! I kraj zażywał spokoju przez czterdzieści lat.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012